Nᴱᴿ 136

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Listopada v. s. 1828 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 31 października.

(z Pszczoły Północney).

Ciało Błogosławioney i wieczney pamięci Nayjaśnieyszey Cesarzowey Maryi Fedorowny zostawało w Sypialni do dnia 28 października. Przy niém był deżur z dwóch Freylin, dwóch Kamerherów i dwóch Kamerjunkrów, którzy się co doba zmieniali. Ceremonia Duchowna odbywała się codziennie podług obrządku Kościoła Wschodniego. — Po obleczeniu ciała Jey Cesarskiey Mości w suknie Ruskie (ze srébrney materyi litey, z takiémże ubraniem na głowie i z długim ogonem), i po włożeniu Cesarskiey Purpury (ze złotogłowu z wyszywanemi herbami, podszytey futrem gronostajowém ze srébrnemi frenzlami), Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Alexandra Fedorowa włożyła Koronę na głowę zmarłey Cesarzowey. Purpura rozciągała się aż do pulpitu, na którym stał obraz; przy drugim pulpicie czytaną była Ewangelia ś.

Dnia 28 października Ciało przeniesiono, przeprowadzane od Ich Cesarskich Mości, z Sypialni do izby Tronowey, w porządku następującym:

W izbie kawalerskiey, na połowie zeszłey Cesarzowey, zgromadziły się na oznaczoną godzinę wszystkie Damy Dworu, jakoteż Kawalerowie i Osoby dwóch pierwszych klass płci obojey, a po przybyciu Ich Cesarskich Mości do apartamentów zmarłey Cesarzowey, przy zwyczayney ceremonii Duchowney, ośmiu Kamerherów, przy pomocy czterech Kamerjunkrów, przytrzymujących ogon, w towarzystwie tak Ich Cesarskich Mości, jako i innych Osób znakomitszych płci obojey, przenieśli Ciało, z paradném łożem do izby Tronowey, i postawili na przygotowanym Tronie. W głowach postawieni są na straży: Rotmistrz i Sztabs-Rotmistrz półku Kirysyerów Jey Cesarskiey Mości, w zupełney żałobie; o kilka kroków daley, z obustron, wzdłuż łoża, stoi sześciu grenadyerów roty pałacowey z bronią u nogi, a u drzwi wewnątrz izby, po dwóch podoficerów półku Kirysyerów Jey Cesarskiey Mości, wszyscy w zupełney żałobie; w nogach stoi, w odległości kilku kroków, czterech Paziów.

W izbie Karmazynowey, obitey czarném suknem, postawiona jest straż wewnętrzna półku Kawalergardów, a przed latarnią, półku Kirysyerów Jey Cesarskiey Mości.

Od dnia przeniesienia Ciała do izby Tronowey, trzyma dezur u Ciała, dzień i noc, po ośm Dam pierwszych klass czterech; w tey liczbie dwie Freyliny i dwie Damy kawalerskie orderu ś. *Katarzyny*, tudzież po ośmiu Kawalerów pierwszych klass czterech, w tey liczbie po jednym Kamerherze i po jednym Kamerjunkrze. Łoże jest draperowane axamitem karmazynowym, ze złotą gazą i kutasami; w głowach łoża wyszyty Herb Cesarski Rossyyski, a po bokach łoża w cyfrach Naywyższe Imie zmarłey Cesarzowey.

Od poniedziałku (29 października), wedle uczynionego ogłoszenia, przypuszczają się do ręki Jey Cesarskiey Mości wszelkiey rangi ludzie płci obojey, codzień, od godziny 11tey zrana do 2giey z południa, a po obiedzie, od 3ciey do 7mey wieczorem.

Sankt-Petersburg dnia 1 listopada.

(z Pszczoły Północney).

Odebrano tu wiadomość z *Tyflisu*, o zgonie tamecznego Wojennego Gubernatora, Jenerał-adjutanta, *Nikołaja Marcianowicza Sipiagina*, nastałey w dniu 10 października; po krótkiey chorobie. Wszyscy, którzy znali tego szanownego męża, dzielą z nami żal serdeczny nad jego śmiercią, tak wczesną.

Odessa dnia 20 października.

Na skutek przedstawienia P. Noworossyyskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora, dnia 1 teraźnieyszego miesiąca wyszedł Naywyższy rozkaz o założeniu w Odessie szkoły języków wschodnich. Cesarz Jegomość Nayłaskawiey rozkazać raczył, wydawać corocznie, na utrzymanie tego zakładu, po 10,000 rubli z Podskarbstwa Państwa, i, prócz tego, dozwolił Hrabiemu *Worońcowi*, użyć na ten cel do 4000 rubli z dochodów *Odessy* i Obwodu Bessarabskiego. Zwierzchność mieyscowa przystąpiła już do wypełnienia dobroczynney woli Nayjaśnieyszego Cesarza. Trzeba się spodziewać, że nowo ustanowiony zakład, w krótkim czasie zostanie urządzony, i zapobieży niedostatkowi, jaki się teraz czuć daje w tłumaczach języków wschodnich. Mówić o pożytku, jaki Rossya nabędzie przez urządzenie, w swych obszernych granicach, szkół języków wschodnich, byłoby to dowodzić znajomey już prawdy. Żeby się przekonać o słuszności tego, wypada tylko wystawić sobie stosunki Państwa naszego z Azyą, oraz możność powiększenia ich do naywyższego stopnia; dość jest spóyrzeć na kartę naszego rozległego Imperyum: wielka rozciągłość granicy Rossyi, od *Kiachty* do *Kamieńca-Podolskiego*, zamieszkana jest narodami, w większey lub mnieyszey części, mówiącemi językiem tureckim. Wszyscy mieszkańcy Krymu, Gruzyi i Kazania, obwodów Kaukazkich, wyznający wiarę Mahometańską, albo statecznie mówią tym językiem, albo go używają w związkach swych z innymi. W *Odessie*, dla szkoły języków wschodnich znaydują się pomoce, jakich w innych miastach zgoła nie ma. Tu nie równie łatwiey sprowadzić dobrych nauczycieli; prócz tego, uczniowie mogą tu mieć zawsze sposobność do ćwiczenia się praktycznego w języku tureckim, a wiadomo, że praktyka jest naypewnieyszym sposobem do nauczenia się wszystkich języków.

Mamy nadzieję, że w krótkim czasie, będziemy mogli uwiadomić naszych czytelników o odkryciu tego zakładu.

Wiadomość od Woyska działającego.

(z Ruskiego Inwalida).

Z Bukarestu, pod d. 15 października, otrzymano przywiezione tam, przez Adjutanta Jenerał-porucznika Barona Geismara wiadomości, o nagłém ustąpieniu Turków z Kalafaty, i śpiesznem ich uchodzeniu do Widdynu.

Jenerał-porucznik Baron *Geismar*, dowiedziawszy się o tém niespodzianém odstąpieniu, ruszył z woyskami swemi do Kalafaty, nie tracąc ani chwili. Zbliżywszy się do tego mieysca, przekonał się na samem mieyscu, że Turcy je opuścili, zo-

stawiwszy swoje okopy w dobrym stanie; są one opatrzone palisadami i łochami, i mogłyby wytrzymać oblężenie.

Jakieykolwiekby przyczynie należało przypisać to śpieszne oddalenie się, zawsze zajęcie Kalafaty przez nasze woyska uważać się powinno za nader ważne: przez nie bowiem na nowo zabezpieczoną została spokoyność Małey-Wołoszczyzny, i możność opatrywania się w rozmaite środki, które dotychczas było bardzo niedostateczném i niepewném, dla tego, że kray ten, mniéy więcey, podlegał napadom nieprzyjacielskim.

Anegdota Woyenna.

W bitwie pod Szumlą d. 20 września, granat nieprzyjacielski wpadł do jedney skrzynki lawetowey: od czego wystrzeliły w nim trzy naboje, a skrzynka się zapaliła. 9tey brygady artylleryyskiey, 2giey roty lekkiey, junkier *Kołokołow*, postrzegłszy to, zbliżył się do gorejącey skrzynki, i odważył się wyrwać z niey ładunki. Tym przykładem męztwa zachęcił do tegoż fajerwerkera *Onuczyna*, bombardyera *Zachara Kommisarowa* i kanonijera *Klima Tarasowa*. Wydobywszy wszystkie naboje, zaleli palącą się skrzynkę wodą, która była w baryłkach, i tym sposobem zapobiegli szkodzie, mającey wyniknąć z rozerwania skrzynki.

Główno-dowodzący 2gą Armią Jenerał Marszałek polny Hrabia *Wittgenstein*, nagrodziwszy *Onuczyna*, *Kommisarowa* i *Tarasowa* znakami dystynkcyi orderu woyskowego, doprowadził o tém do Naywyższey wiadomości, naypoddaniey upraszając, w nagrodę Junkrowi *Kołokołowowemu*, o podniesienie go do rangi oficerskiey.

Za tak odważny i chwalebny czyn junkra *Kołokołowa*, Cesarz Jegomość Naymiłościwiey zezwolił dać mu znak dystynkcyi orderu woyskowego, posunąć go prosto na podporucznika, i rozkazał postępek jego ogłosić przez gazety.

Wiadomości szczegółowe o oblężeniu i wzięciu Achalcychu. (*Ciąg 2gi*).

Tymczasem, o godzinie 5, P. Dowódzca korpusu posłał na posiłek walczącym jeden batalion półku Chersońskiego grenadyerów, pod wodzą Jenerał-Majora *Popowa*, który, oddzieliwszy jednę rotę na lewo, ku palisadom, resztą wzmocnił potykający się mężnie, około kościoła, drugi batalion półku szyrwańskiego, przeciw nieprzyjacielowi, w sile nader wyższemu. Wtedy uczyniono powszechne postanowienie, żeby Turków wyparować zza kościoła; drugi batalion półku szyrwańskiego, wzmocniony rotami chersońskiego, uderzył bagnetem prosto na frunt; a pierwszy batalion tegoż półku, pod dowództwem podpółkownika *Judina*, przez przysłanego od P. Dowódzcy Korpusu na dowodzenie półkiem wzmiankowanym Półkownika *Koszkarowa*, prosto był posłany, ażeby odeprzeć Turków, którzy przeciw temu batalionowi okropnie walczyli, a potém uderzyć na skrzydło nieprzyjaciela, który się utrzymywał za kościołem. Oba te poruszenia zostały wykonane z nadzwyczayném męztwem. Nieprzyjaciel rzucił kościoł i był wyparowany z cmentarza, pokrywszy cały plac swemi trupami. W teyże chwili, wedle rozrządzenia Jenerał-Majora Barona *Osten-Sakena*, w celu wzmocnienia tego attaku, postawiono na samym dachu kościoła jednę haubicę i powiększono liczbę możdżerzow kohornowych, na szczytach domow; a dla uformowania rezerwy walczącym, P. Dowódzca korpusu rozkazał Jenerał-Porucznikowi Xiążęciu *Wadbolskiemu* posłać sześcio-plutonowy batalion półku erywańskiego karabinierów. Tym więc sposobem kościoł, tak upornie broniony, został w ręku Rossyan, i przewaga, na tym punkcie otrzymana, była zupełnie zapewnioną. Lecz, zaledwo Ruscy utwierdzili się na tym punkcie, kiedy nieprzyjaciel znowu obszedł ich ze strony prawey, wąwozem głębokim, i kusił się uderzyć na skrzydło, nie zmnieyszając swey natarczywości przeciwko frontowi; lewe zaś skrzydło było nieco zasłonione samém mieyscowém położeniem; żeby więc wytrzymać attak nieprzyjacielski na skrzydło prawe, P. Dowódzca korpusu rozkazał Jenerał-Majorowi Baronowi *Osten-Sakenowi*, z 42 półkiem strzelców, pod wodzą półkownika *Reuta*, i dwóma działami artylleryi, brać się ku prawey stronie nadruszonego bastyonu, i usiłować wpaśdź do miasta. Rozjątrzeni Turcy nie odstępowali od palisad i okropnie razili ogniem, z dział i broni, przybliżającą się kolumnę. Odważni Strzelcy, wespół z działaniem 4 armat dońskich Majora *Polakowa*, opanowali strzelnice nieprzyjacielskie, od strony zewnętrzney, i przez nie razili broniących, dopóki posłanych z toporami 20 saperów, pod wodzą chorążego *Konownicyna*, nie porąbało palisad, dla przeyścia, i z nich nie zrobiło przeprawy przez rów. W tém zdarzeniu połowa pionjerów legła na placu, również zabito: 42 półku strzelców podporucznika *Dubrowskiego*, i liniowey kozackiey Konno-artylleryyskiey, N. 5, pół-roty Chorążego *Byczkowa*. Ranieni: 42 półku strzelcow Sztabs-Kapitan *Hrekułow*, Porucznik *Tahanow*, Chorążowie: *Wasiljew*: *Hofszteter*, Kaukazkiey granadyerskiey artyleryyskiey brygady, bateryyney N. 1 roty, Sztabs-Kapitanowie: *Trubnikow* 1szy, *Sankowski* i Adjutant brygady Podporucznik *Elutin*. Przyczém, batalion 42 półku strzelców z artylleryą, uwiezioną przez Jenerał-Majora *Hillenszmidta*, wszedłszy do miasta, połączył się z szyrwańskimi ochotnikami strzelców, i przewaga stała się widoczną.

Z tém wszystkiem, przeszkody ku dalszym powodzeniom były jeszcze bardzo znaczne. Miasto, złożone z domów, ściśle z sobą połączonych, o kilku piętrach, bez ulic i placów, nie nastręczało możności zręcznie działać ściśnionym frontem i artylleryą; trzeba było szturmem brać dom każdy, w którym obrońcy zasadzali się, z postanowieniem umrzeć: zwycięztwo było jeszcze nie rozstrzygnione. Było to już o godzinie 7, i już zaczęło zmierzchać, kiedy, na szczęście! granat zapalił dom jeden. Korzystając z tego wydarzenia, P. Dowódzca Korpusu rozkazał natychmiast zapalić miasto, co też spełniono zręcznie nasamprzód przez strzelców, którzy tu byli; potém P. Dowódzca Korpusu rozkazał półkownikowi *Rajewskiemu*, z batalionem Podpółkownika *Judina*, częścią półku Chersońskiego, i z dragonami Niżegrodzkiego, podpalić wszystkie budowy za kościołem, aż do znaydującego się, w prostym od niego kierunku, meczetu; Półkownikowi zaś *Reuttowi*, z 42 półkiem Strzelców, spalić przedmieście w stronie prawey; to wykonaném było przez nich bardzo czynnie: pożar rozszerzył się po przedmieściach: południowém i zachodniém, i działaniem wiatru wzmagał się, chociaż dóm każdy trzeba było zdobywać pierwiey szturmem, niżby go można zapalić. Nakoniec pożar tak się powiększył, iż przymusił obrońców do odstąpienia. (*Dokończenie nastąpi*).

List z Woyska.

Warna dnia 1 października 1828 r.

Zawczora poddała się nam sławna w historyi twierdza *Warna*, która nigdy jeszcze nie była w naszych ręku: jestto Turecki Gibraltar. Przez dwa z górą miesiące, Turcy uporczywie się bronili; nakoniec zmordowaliśmy ich: za pośrednictwem przykopów koszowych, doszliśmy do bastyonu. Jeśliby zamyślali dłużey się opierać, tedy szturm niechybnieby nastąpił. Nasz batalion (saperów gwardyyskich) pierwszy wszedł do twierdzy, z biciem w bębny i z rozwiniętemi chorągwiami. Za nami postępował półk izmayłowski. Nie mogę ci wyrazić tego uczucia, które nas wszystkich przeymowało: weszliśmy zwycięzcami do zdobytey przez nas *Warny*. Dzień wczorayszy był jeszcze pamiętnieyszym: pamięć jego nie będzie nigdy zatartą w sercu mojem. Po uroczystém nabożeństwie i modłach do Pana Zastępów, Cesarz Jegomość raczył się zbliżyć do naszego batalionu. Schylono chorągiew. Nayjaśnieyszy Pan własnemi rękami przywiązał do niey krzyż ś. Jerzego, temi mówiąc słowy: „Wyście na to zasłużyli. Dla mnie przyjemna, żeście nie zapomnieli słów Nieboszczyka Cesarza, wymówionych przy daniu wam

tey chorągwi, że: *przy pierwszém zdarzeniu zamienicie ją na chorągiew ś. Jerzego!* Oblężenie *Warny* sprawdziło Moje oczekiwania. „Przywiązawszy wstęgę Cesarz Jegomość ucałował Krzyż. Wszyscy z radości płakali; sam Cesarz łzy uronił! Niewypowiedziany widok! U brzegu morskiego stoi groźna flota, przed nami mury zdobytey twierdzy, a, pośród tych wspaniałych obrazów, Oyciec obdarza nagrodami swe dzieci! Grzmiące *ura!* Łączyło się z odgłosem woyskowey muzyki i hukiem dział. Jeńcy tureccy byli wprawieni w zdumienie i zachwycenie, widząc obeyście się naszego Monarchy ze swojemi poddanymi. Obeyrzawszy wszystkie inne woyska, Cesarz Jegomość znowu się zbliżył do naszego batalionu i jeszcze raz wyraził swoje Naywyższe zadowolenie w następujących słowach: „Pozdrawiam was chorągwią ś. Jerzego. Wyście Mnie, staremu towarzyszowi swemu, sprawili przez to piękny obchód." Okrzyki radośne były naszą odpowiedzią. Szczęśliwi, żeśmy zdołali spełnić oczekiwania Naynkochańszego Cesarza naszego, i zasłużyć na Jego zadowolenie!

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 15 listopada.

JW. Radca Stanu *Turkul*, Szambelan J. C. K. Mości, Dyrektor Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, przybył dnia wczorayszego do tuteyszey stolicy. (*z Gaz. War.*).

Włochy.

Florencya dnia 23 października.

(Journal de St. Petersbourg.)

J. K. W. Xiążę Następca tronu Pruskiego wyjechał d. 18 do Rzymu. W ciągu krótkiego tu pobytu Xiążę ten zwiedził nasze celnieysze zakłady sztuk i umiejętności, oraz wszystko, co ta stolica zawiera znakomitszego. J. C. W. Wielki Xiąże i Xiąże Saski, towarzyszyli często J. K. W. w tych odwiedzinach. Dostoyny podróżny bardzo zdawał się bydź zadowolonym ze swego tu bawienia, i mamy nadzieję oglądania go w powrocie z Neapolu do Rzymu.

Multany.

Jassy, dnia 18 października.

(Journal de St-Petersbourg.)

Zdobycie Warny sprawiło tu radość nayżywszą. Kto tylko zna odwagę i wytrwałość woysk Rossyyskich, widzi we wzięciu tey twierdzy nowy dowód, że woyska te umieją przełamywać naywiększe zawady, i znosić wszelkie trudy wojenne. Warna dotychczas nigdy jeszcze nie była dobytą; wielki admirał turecki nigdy się jeszcze nie dostał w niewolą; jestto pierwszy przykład w dziejach tegoczesnych, który nie zawodnie sprawi nayżywsze na Turkach wrażenie.

Francya.

Paryż dnia 31 października.

(Journal de St. Petersbourg).

Przez postanowienie pod dniem 26, Król Jmć raczył zaszczycić tytułem hrabiego, P. *Raynevál*, ministra stanu, swojego posła w Szwaycaryi, który miał od Króla Jmci dany sobie pugilares spraw zagranicznych, przez czas niebytności Hrabiego *de la Ferronnays*.

— Wiadomo, że od niejakiego czasu, wiele gazet niemieckich i francuzkich, zaczęło na wiarę, tak zwanych korrespondentów prywatnych, rozsiewać, o poruszeniach woyska Rossyyskiego, naykłamliwsze pogłoski, zmierzające do przekonania o mniemanych porażkach, przez nie jakoby poniesionych; gazeta *Posłaniec Izb* pod dniem 24 października, zawiera w tey mierze dowody zbijające, z których oto są celnieysze:

„Usłużnymto publicystom winna Europa owo wezbranie nowin z teatru woyny, które tak często skrzywiają opinią publiczną wieściami dziwacznemi. Dość jest na chwilę zayrzéć do relacyy o wypadkach wojennych, zaciągnionych do wszystkich artykułów, któremi dzienniki, od trzech tygodni, były napełniane. Porażka i cofnienie się Rossyan, są tam wszystkiemi drogami doniesione. Wielka śmiertelność, zdjęcie oblężenia Warny, utrata wszystkich koni, porzucenie artylleryi i wszystkich ekwipażów, sąto następstwa, które ogłaszają, zostawując czytelnikowi wnioskowanie, iż wszystko się skończyło dla tego, kto pierwszy rozpoczął.

„Pod datą 17 września, ukazują razem Wezyra, i w Warnie, gdzie zakłóca oblężenie; i w Szumli, gdzie się łączy z Husseynem-baszą, i nareszcie w Ruszczuku nad Dunajem, zkąd zagraża Xięztwom.

„Około tegoż czasu skupiają wypadki; ściągają z oblężenia Warny korpus 6-tysiączny jazdy, któryby tam był nieużytecznym, aby przezeń dać posiłek Jenerałowi *Wittgensteinowi* pod Szumlą, gdzie w istocie lepieyby był umieszczony; lecz wyprowadzają na jego spotkanie oddział, wyszły z tych wałów, który go w sztuki rąbie. Nie dość na tém, oddział ten powracając, z tak piękney wyprawy wojenney, spotyka przypadkiem batalion Rossyyski, zapewne obłąkany, i ani jednemu człowiekowi uyść nie dozwala.

„Niedostatek wiadomości urzędowych przez dni kilka, posłużył do tego pochopu zwykłego opinii, lubiącey wypadki nadzwyczayne. Otrzymujemy nareszcie biuletyny niezawodne; są one wolne od próżno-mówności; fakta istotne opisane w nich są bez przeistoczenia. Korpus 30-tysięczny, pod dowództwém baszy determinowanego, sławnego Omera-Vrione, ukazał się pod Warną. Równie roztropny jak waleczny, ten seraskier, okopał się, aby nie narażać w otwartém polu korpusu, sobie powierzonego.

„Rossyanie, uważając za pożyteczną wyparowanie go, gdyż zasłania im drogę do Adryanopola i Stambułu, uderzają na jego obóz. Opór jego był bohaterski; żołnierz turecki jest wyborny za murami. Oblegający drogo przypłacili to usiłowanie: trzech jenerałów, dwóch półkowników i wielka liczba żołnierzy wyborowych postradała życie w tym szturmie.

„Z tych biuletynów, widocznie się okazuje, że położenie Rossyan bynaymniey się nie zmieniło, i że nie ustąpili z mieysca.

„Znaydujemy ich pod Sylistryą, odparli korzystnie wycieczki załogi; pod Szumlą, gdzie nie przestaje powściągać celnieyszych i naylepszych woysk Sułtana. Zdają się bydź w sile: gdyż mogli wysłać korpus Xięcia Wirtemberskiego, który się postrzega w attaku korpusu Omera-Vrione pod Warną, którey oblężenie popierane było wówczas nawet, gdy zabierano się walczyć z Seraskierem.

„Bezstronność rozważająca te biuletyny, nie może zaprzeczyć temu stanowi rzeczy. Roztrząśniymyż i objaśniymy ważne faktum.

„Głównym interessem obrony powinno bydź oswobodzenie Warny, albo całkiem, albo przynaymniey opatrzenie jey w żywność, dla przedłużenia jey operu. Dywan powinienby czynić naywiększe usiłowania, ku dopięciu jednego z tych dwóch celów. Gdyby był miał niezmierne pomoce, jakie mu dają, a które składają się z zaciągów massami w Rumelii i Stambule, tudzież z owych tłuszcz azyatyckich, których po 2 i 3000 ludzi przechodzi codzień przez stolicę, czyliżby nie dał Omerowi-Vrione sił takich, iżby mógł uderzyć na oblegających, na wielu razem punktach? Poruczono mu 30,000 ludzi, z którymi przyszedł okopać się w niejakiey odległości od linii oblegających. Niezawodną jest rzeczą, iż istotnie przyprowadził on z sobą wszystko, co tylko było w stanie walczenia, i że ów nadmiar sił, o którym tyle pogłosek rozsiewają, składa się z ludzi, niemogących jeszcze ważyć na szali.

„Wątpliwą staje się, po skutku niezupełnym pierwszego swego kuszenia się, iżby Omer-Vrione mógł dopełnić pierwszego zamiaru swego pochodu, to jest: zmuszenia do zdjęcia oblężenia Warny. Co się zaś tycze zasilenia żywnością tey twierdzy, tedy to uskuteczniłoby się tylko morzem; czego dotąd żadnego nie widać usiłowania."

3.

— *Dnia 2 listopada* —

(z Gazety Warszawskiey.)

Z powodu imienin Królewskich, mianowani zostali, między innymi: Na Marszałków polnych, Półkownicy gwardyi: *d' Hautpoul*; *Colomb d' Arcine*; Xiążę *de Leon*; *de Castres*; *de l' Epinay*. Każdy półk gwardyi otrzymał dwa krzyże Legii Honorowey i dwa ś. *Ludwika*. Każdy piechoty liniowey toż samo. Pułki jazdy dostaną tylko po jednym krzyżu każdego orderu. Kapitan okrętowy *Dupotet* mianowany Kontr-Admirałem.

List z *Nawarynu* pod dniem 5 października obeymuje następujące szczegóły o wsiadaniu woyska *Ibrahima* na statki: — „Egipcyanie udali się z wściekłością do brzegu, i francuzkie szalupy zawiozły ich na pokłady statków przewozowych. Artyllerya ich cząstkowo na brzeg przybywała. Egipcyanie zmusili wiele Greczynek do udania się z niemi. Gdy się one dowiedziały, iż statki płyną do *Alexandryi*, zaczęły zaraz przeraźliwie krzyczeć i płakać; Pan *de Rigny* wydał natychmiast rozkaz, aby dębrać te, które nie chcą same płynąć. Tym sposobem bardzo mała ich liczba chciała towarzyszyć Egipcyanom do ich oyczyzny."

Goniec Francuzki pisze: „Podają za rzecz pewną, iż na ostatniey radzie postanowiono wyprawę Peloponezką wzmocnić 12,000 ludzi, to jest: wkrótce wysłać nową wyprawę mało co mnieyszą od pierwszey. Będzie to znaczne powiększenie kosztów; ale w obecném położeniu rząd powinien wybrać jednę z dwóch rzeczy: albo odwołać swoję wyprawę, co nie byłoby ani chlubne dla Francyi, ani zgodne z szlachetnemi uczuciami, które ją do niey skłoniły; albo też podać jey sposoby dopełnienia zamierzonego celu. Przychylając się do ostatniego, Ministeryum przynaymniey pamiętało o pierwszém swém przedsięwzięciu. Należy mu tylko radzić, ażeby, wysyłając nową wyprawę, dokładniey oznaczyło zakres jey czynności; ułożyło plan działań, któryby nie zostawiał dowódzcy powątpiewania o tém, co mu wolno przedsięwziąć; ażeby się porozumiało z gabinetami, dla uniknienia dyplomatycznych trudności, coby związały działalność Jenerała *Maison*; nakoniec ażeby korzystało z doświadczenia, w zapewnieniu wszelkiey usługi, i przewidzenia, ile bydź może, potrzeb woyska wypływających z pory roku, z natury klimatu, ze spustoszenia krainy, i rodzaju sameyże woyny." *Gazeta Francyi* każe wątpić o tey nowinie.

Robert Hrabia *de Clermont*, młódszy syn *Ludwika ś.*, który przez ożenienie się z dziedziczką *Burbonow*, stał się przodkiem rządzącey teraz we Francyi dynastyi, został zabity pod *Brissarthe*, w bitwie z dowódcą Duńczyków *Hastingsem*. Ciało jego pogrzebano o pół mili od tego mieysca, pod *Seronne*, wówczas z jednego tylko składającego się domu, i gdzie późniey wybudowano wieżę i miasto *Chateauneuf*, kilka mil od *Angers*, na prawym brzegu rzeki *Sarrthe*. Nayznakomitsi mieszkańcy tego miasta otworzyli teraz subskrypcyą, w celu wystawienia pomnika Hrabiemu *Robert*, i czekają tylko zezwolenia rządu dla rozpoczęcia dzieła.

Anglia.

Londyn dnia 31 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Tuteysza Gazeta *Goniec* zawiera następujący artykuł pod napisem: *Przymierze między Angliją, Hiszpaniją i Austryją*: „Jeden z Dzienników Paryzkich ogłosił wiadomość z *Madrytu* z dnia 13 b. m. a za nim powtórzyły inne: „ że Anglija „zaproponowała gabinetom Wiedeńskiemu i Hisz„pańskiemu zawarcia z nią zaczepnego i odporne„go traktatu przeciwko Francyi." Oświadczamy jak naywyraźniey, iż pogłoska ta jest bezzasadną. Usiłowania do poróżnienia Anglii i Francyi są niewczesne i zupełnie bezpożyteczne".

Turcya.

Stambuł d. 11 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Dotąd panuje tu jeszcze nieprzerwana spokoyność, lubo brak zboża zniewolił do zmnieyszenia wagi chleba, kosztującego 4 par ze 120 na 80 drachm, a do tego gatunek mąki jest bardzo zły. Z utęsknieniem czekamy przysłania zboża z Egiptu.

Odebrano tu wiadomość, iż w obozie tureckim pod *Szumlą* panuje niedostatek żywności i nędza.

Niedawno przybył tu Kiaja-Bei *Suleimana* Baszy Kandyi; doniósł on W. Sułtanowi o okropnych bezprawiach, jakich się Muzułmani względem tamecznych Greków dopuścili, przez co nayspokoynieyszych nawet mieszkańców skłonili do powstania.

— *Dnia 17* —

Niedawno oświadczył W. Sułtan kilkakrotnie, iż wkrótce chce się udać do *Adryanopola* za woyskiem W. Wezyra. Lecz Dywan i Panowie krajowi, powodowani nayważnieyszemi względami, do których także mógłby należeć stan stolicy tuteyszey po oddaleniu się Sułtana, wszelkiemi sposobami usiłują zapobiedz wyjazdowi Sułtana i Dworu jego do *Adryanopola*. Z tego powodu odprawiła się nadzwyczayna rada Dywanu i na niey jednomyślnie postanowiono upraszać Sułtana, aby się nie oddalał z obozu w *Ramis-Czyflik*. Mufti podał tę prośbę Sułtanowi, i przełożył pobudki, które Dywan do niey skłoniły, a Sułtan miał przyrzec, iż wyjazd swóy wstrzyma do wiosny, co, jak się zdaje, podobało się Muzułmanom.

Przed kilku dniami wiele Ulemów, przybranych w nowe ubiory, których dotąd wziąć wzbraniali się, udało się pierwszy raz do obozu w *Ramis-Czyflik*. Publiczne pokazanie się ich w zupełném uzbrojeniu, sprawiło wielkie wrażenie, uradowało Sułtana, który ich bardzo łaskawie przyjął i pożegnał.

Kilka okrętów wojennych Tureckich ma wkrótce popłynąć do Dardanellów.

Porta nie otrzymała pomyślnych wiadomości z Azyi, dokąd znowu posłano świeże woysko.

Od granic tureckich 20 października.

(z teyże gazety.)

Słychać, iż Pan *Zuylen*, Poseł Niderlandzki w *Stambule*, kazał na początku bieżącego miesiąca podać Reis-Effendemu odpowiedź trzech Posłów zgromadzonych w *Poros* na ostatnie pismo tegoż Reis-Effendego. Wiadomo, iż Porta z powodów polityki i godności swojey wymówiła się od wysłania Kommissarza do *Korfu*, a wezwała Posłów angielskiego i francuzkiego, aby wrócili do *Stambułu*. W odpowiedzi swojey, Pan *Stratford Canning* i Hrabia *Guilleminot*, oświadczają, iż nie mogą przychylić się do życzenia Reis-Effendego z powodu, iż nieskończone jeszcze narady względem politycznego kształtu Grecyi nie dozwalają oddalać się z *Poros*, i powtórnie wzywają Reis-Effendego do wysłania tam pełnomocników. Odebrana tymczasem wiadomość o wylądowaniu francuzów w Morei, osłabiła nadzieję lepszego porozumienia się, i mocno rozgniewała Portę. Na przedmieściu Stambulskiém *Pera* rozchodzi się pogłoska o nowey odpowiedzi Reis-Effendego, który w niey miał wyrazić, iż Dywan nigdy już nie chce słuchać o pacyfikacyi Grecyi, i że Sułtan postanowił w razie potrzeby wysłać 20,000 Albańczyków i woyska regularnego do Morei, dla sprobowania tam szczęścia oręża.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla odbycia targów na wzięcie w mieście Wilnie krobkowego poboru z rzezi bydła na koszer w nową dzierżawę do upłynienia 4ch lat, przez Rząd Gubernialny naznaczają się na nowo terminy 1szy 23, 2gi 26, a 3ci 29 teraźn. listopada, a na przetarg 4 grudnia, a zatém życzący należeć do targów, zechcą przybydź na wyżey pomienione terminy do sali posiedzeń tego Rządu, z dostatecznemi i pewnemi ewikcyami.

Sowietnik Białocki.
Sekretarz Jamont.
Powytczyk Leoszkiewicz.

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla uzyskania przysądzoney przez Naywyżey potwierdzoną dnia 19 maja 1827 roku Opinią Rady Państwa, od Hrabiego Stanisława Tyszkiewicza na rzecz obywateli Parczewskich należności 9000 rubli ass., ten Rząd postanowił przedać z publicznych targów majątek tego Tyszkiewicza Janowo z trzema mieszkańcami, w Wileńskiey Gubernii, w Rosieńskim Pcie położony, oceniony 3000 rub. sr., przynoszący rocznego dochodu 30 rub. sr.; zatem ninieyszém ogłasza się, aby życzący kupić ten majątek, przybyli dla targów na terminy: 28, 29 i 31 następującego grudnia do tegoż Rządu. D. 8 listopada 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Za Naczelnika Stołu Romuald Czarnocki.

---

2 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyy niniey szém wzywa życzących podjąć się dostawy w 1829 roku do robot Windawskiey Wodney Kommunikacyi dzikiego Kamienia 1510 kubicz. sążni, wapiennego 276 kub. sążni i gotowego wapna dla I Dyrekcyi robot do szluzu N. X. 60 kub. sążni; życzący zechcą przybydź dla targów do tego Komitetu 22, 23 i 27 listopada z pewnemi dostatecznemi ewikcyami, przy czém okazane będą warunki na dostawę tego kamienia.

---

2 Sąd Ziemski Ptu Wilenskiego dekretem akcessoryynym w dniu 13 teraźn. mca oktobra ferowanym Taxę i Exdywizyą funduszu po zmarłym Antonim Horodeckim Kolleskim Assesorze pozostałego przeznaczył. Z tego powodu zawiadamia wszystkich kredytorow i pretensorow pomienionego Horodeckiego, iżby z dowodami należność ich probującemi w niezwłócznym czasie dla otrzymania satysfakcyi porządkiem prawami przepisanym w Sądzie niniey szym sami lub przez umocowanych plenipotentow w tymże Sądzie jawili się, gdyż na pretensye niestawających wierzycieli amissya uznaną zostanie. Roku 1828 mca oktobra 30 dnia. Sędzia Prezydujący Stanisław Drzewicki.

Sędzia Jan Pisanka.
Pisarz Józef Naborowski.
Regent Marcelli Talat.

---

2 Sąd Kommissyi dla urządzenia interessow Radziwiłłowskich wolą N a y w y ż s z ą ustanowiony, powodem zrzeczenia się przez sukcessorki zeszłey Marszałkowey Kościołkowskiey kontraktu arendownego na majętność *Szetekszną* przez Prokuratoryą massy Radziwiłłowskiey onym wydanego; rezolucyą w dniu 31 8bra roku teraźnieyszego nastałą, wypuścić takową majętność od dnia 23 apryla 1829 r., przez publiczną licytacyą zadeterminował, i termina do takowey licytacyi w dniach 1, 3, i 4 februaryi tegoż 1829 r. przeznaczył. Aby przeto życzący zadzierżawić pomienioną majętność Litewsko Wileńskiey Gubernii w Wiłkomierskim powiecie sytuowaną, z dostatecznemi ewikcyami, na wyrażone termina w Sądzie niniey szey Kommissyi w mieście Wilnie w domie *Kardynalia* zwanym posiedzenia swoje odbywającym, stawali, przez niniey sze wzywa, i że w każdym czasie warunki do licytacyi posługujące, stronom interessowanym w Kancellaryi teyże Kommissyi okazane będą zawiadamia.

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz.

---

3 Litewsko Wileńska Magistratura Powszechney Opieki niniey szém ogłasza, iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą, za ominieniem terminu, nieruchomy majątek Ciechanowiszki ze 30 włościańskiemi płci męzkiey duszami, obywatela Sędziego Ziemskiego Wileńskiego Stanisława Drzewickiego, położony w Wileńskiey Gubernii i powiecie, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem, do czego naznaczają się terminy do targów: 1szy 9, 2gi 11, i trzeci ostateczny 14 lutego następującego 1829 roku; życzący kupić ten majątek mogą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey inwentarz z ocenką i warunki.

Marszałek Jasieński.
Sekretarz J. Solimani.

---

3 Litewsko Wileńska Magistratura Powszechney Opieki niniey szém ogłasza, iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, murowany dom Szlachcica Michała Załatego, położony w mieście Wilnie, na przedmieściu Snipiszkach pod N. 960, z fruktowym ogrodem wkoło murem oprowadzonym, do czego naznaczają się terminy do targow: 1szy 9, 2gi 11 i 3ci ostateczny 14 lutego następującego 1829 roku; życzący kupić ten dom mogą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się domu inwentarz z ocenką i warunki. Dnia 30 oktobra 1828 roku.

Непременный Членъ и Кавалеръ Клейстъ.
Секретарь И. Солимани.

---

2 Oblig na r. sr. 650 w roku 1828 julii 25 W. Franciszkowi Kiełpszy b. Assesorowi Sądu Niższego Ziem. Wiłkom. pod imieniem moim niżey podpisującego się bez żadney ode mnie plenipotencyi i mocy wydany, skoro się o nim dowiedziałem zaraz, bo w tymże roku na dniu 23 augusta, w Sądzie Gł. Wileń. 2go Depar. zaskarżyłem, i w Grodzie Wileń. dekretem niestannym w dniu 27 8bra zapadłym, zniszczyłem jego istnienie. Ażeby więc takowego obligu jako żadnego znaczenia i waloru niemającego, nikt nie nabywał, niniey sze czyniąc ostrzeżenie, własną podpisuję się ręką.

Jan Kniażewicz Adw. Subsel. Wileń.

Wolno drukować. Wilno d. 7 listopada 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

Wilno dnia 12 Listopada v. s. 1828 Roku.

1 W Rządzie CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego d. 3, 4 i 5 grudnia r. teraźn. odbywać się będzie licytacya na drukowanie kalendarza Gospodarskiego i Kalendarzyka o Urzędnikach Guberniy Wydział Naukowy Wileński składających. Życzący przeto przyjąć na siebie obowiązek drukowania pomienionych kalendarzów, od d. 1 stycznia r. 1830, jako od daty expiracyi kontraktu dotąd trwającego, zechcą stawić się na czas wyżey oznaczony z prawnemi ewikcyami w Kancellaryi Uniwersyteckiey, gdzie warunki kontraktu stawającym do licytacyi będą okazane.

Sekretarz Wincenty Giecołd.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, Newelskiego powiatu obywatela Bazylego Zarojani, tegoż powiatu we wsi Bubnowce, podług rewizyi 1816 roku, 10 płci męzkiey dusz, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem zabudowaniem. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, sukcessorów Radcy Kollegialnego Brujewicza, Suradskiego powiatu w majątku Alexiejewie dwornych 10, we wsiach: Małym Zaboroczu 19, Czetausie 11, Stwołkowie 16 i Zaniedwiedkach 4, w ogule 60 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z narodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiém zabudowaniem. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Mohilewskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu, nieruchomy majątek, położony w Czausowskim powiecie, obywatelki Marjanny Mikuliczowey, wsi Wierzby 12 i wsi Pieczonek 3, w ogóle 15 płci męzkiey dusz, ze zmarłemi i nowo-narodzonemi, z ich własnością, wszelkim zabudowaniem, i wszelką należącą ziemią, oceniony podług 10cioletniey proporcyi 2574 rub. 60 kop.; za niepłacenie należnego tey Magistraturze długu; życzący kupić ten majątek, zechcą przybydź na terminy: 1szy 22, 2gi 25 i 3ci 28 lutego 1829 roku.

Sekretarz Hołyński.

1 Szlachcic Ignacy Puzdrowski mieszkający w folwarku Horwol, z przyczyny niewiadomości w jakim Pcie ten folwarek ma swoje położenie, wzywa się, aby sam lub przez prawnie umocowanego Plenipotenta zgłosił się do Kancellaryi JW. Cywilnego Gubernatora, dla przyjęcia papierów ze Lwowa do niego zaadresowanych.

1 Ukazem Sądu Głównego Wołyńskiego Cywilnego Departamentu od dnia 21 września roku idącego 1828 za N. 2813 jak mi poleconym zostało zajęcie się ułatwieniem dzieła Rozbiorowego na fortunie niegdy JO. Xięcia Maxymiliana Woronieckiego od lat pięcindziesiąt rozpoczętego, tak też kończenie onego naymocniey mi przez tenże Sąd Główny przedpisano. Do uskutecznienia jakowego całkowitego dzieła jak ukazem jestem przeznaczony, tak też polecono mi iżbym przez pośrednictwo gazet w szystkich Kredytorow do fortuny niegdy JO. Xięcia Maxymiliana Woronieckiego w swych pretensyach po satysfakcyą ubiegających się, jako też debitorow i samego dzisieyszego aktora massy Rozbiorowey JO. Xięcia Józefa Woronieckiego, przez publiczną gazetę zawiadomił i ogłosił, że jeśli ktokolwiek bądź do tey fortuny pod rozbiorem będącey ubiegający się po satysfakcyą, lub też jako debitor pociągnięty i nakoniec sam JO. Xiąże Józef Woroniecki w terminie przez Sąd Rozbiorowy teraźnieyszy oznaczonym, stawić się w témże Sądzie nie będzie, tedy ulegnie zaocznemu osądzeniu, i upadek zadeklarowanym zostanie. A zatém gdy do dnia 15 stycznia przyszłego 1829 roku w Sądzie Rozbiorowym od dnia 6 listopada niniejszego 1828 roku w dobrach Klucza Lubeckiego w Gubernii Wołyńskiey w Powiecie Łuckim sytuowanych we wsi Rudce expedyować się zaczętym, i trwać ciągle mającym, ktokolwiek w dekreta i sprawę niniejszą wchodzący stawić się nie będzie, w skutek przepisu ukazow i prawa, upadek i zaoczność zadaklarowanemi zostaną, dla wiadomości zaś powszechnego tego postanowienia, z obowiązku urzędu mego i wyższey władzy przedpisania, przez Gazetę Kuryera Litewskiego uwiadamiam. Roku 1828 dnia 22 oktobra.

Podsędek Ziemski Pttu Kowelskiego Jan Czyżewski.

Szlachcic Jan Mickiewiez za paszportem Sądu Niższego Prużanskiego mu wydanym, od Wileńskiey Gubernii na rok jeden pod dattą 23 septembra 1828 roku za N. 3,053, fizognomii: wzrostu średniego i suchy, włosa bląd, oczow błękitnych, nosa ściągłego, twarzy pod samemi oczyma piegowatey, lat 24, który zjawił się do miasteczka powiatowego Prużan dla przyjęcia służby w Aptece, i ukradł znaczną ilość pieniędzy; a zatém jeżeliby się do kogo zjawił zechce go dostawić do Sądu Niższego czyli Policyi mieyskiey, a za co wynalazca odbierze dostateczną nadgrodę, o co uprasza Aptekarz P. M. Prużan.

Karol Morino.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

1 Znayduje się do przedania kocz nowy poczworny naylepszey fabryki warszawskiey. Osoby żądające go nabyć, mogą się dowiedzieć o cenie onego; w Księgarni JPana J. Glücksberga w domie klinicznym na ulicy Zamkowey.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

O G Ł O S Z E N I E.

Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby życzący podjąć się od 1go lipca 1829 roku do 1go lipca 1832 roku utrzymywania w Wołyńskiey Gubernii pocztowych stacyy i dostawy dla woysk drew, świec i słomy, podług sprawkowych cen i warunkow, jakie podczas targow objawione będą, przybyli dla ostatecznego targu i przetargu do Wołyńskiey Skarbowey Izby na dzień 17 grudnia tego roku. Dla wiadomości zaś wszystkich życzących, przyłączają się przy nineyszém dwie Wiadomości: jedna o liczbie znaydującey się w każdey pocztowey stacyi koni z wyrażeniem ile za konia płaci się na rok pieniędzy; a druga o cenach podług których dostawują się teraz przez podraczykow dla woysk, drwa, świécy i słoma.

Liczba stacyy.		Liczba koni.	Na jednego konia na rok. rub.	kop.
	Żytomirskiego.			
1	Żytomirska	76	183	99
2	Kodenska	42	183	99
3	Berdyczewska	51	184	—
4	Rayhorodska	29	184	—
5	Studenicka	25	184	—
6	Czerniachowska	39	183	99
7	Fasowska	39	183	99
8	Bobrycka	39	183	99
9	Wilska	28	183	99
10	Pulinska	30	183	99
		398	—	—
	Nowogrodwołyńskiego.			
11	Sokołowska	27	177	90
12	Niesiołonska	30	177	99
13	Nowogrodwołynska	33	177	99
14	Diedowicka	30	177	99
15	Korecka	28	177	99
16	Rohaczewska, albo Urlandska	12	177	99
17	Połonska	12	177	99
		172	—	—
	Owruczskiego.			
18	Mohilanska	39	191	99
19	Waśkowska	39	191	99
20	Owruczska	39	191	99
21	Trostanska	39	191	99
		156	—	—
	Ostrogskiego.			
22	Ostrogska	36	173	99
23	Krywinska, albo Hołowelska	29	173	99
24	Annopolska, albo Wyhodska	30	173	99
25	Hulczanska	33	173	99
26	Biełotinska	27	173	99
		155	—	—
	Zasławskiego.			
27	Manewicka, albo Szkarowska	12	168	99
28	Wrykulinska	27	168	99
29	Zasławska	27	168	99
		66	—	—
	Rowieńskiego.			
30	Rowieńska	18	192	99
31	Derewianska, albo Klewańska	12	192	99
		30	—	—
	Starokonstantynowskiego.			
32	Starokonstantynowska	27	151	99
33	Czepelowiecka	9	151	99
34	Wołoczyska	9	151	99
35	Kupelska	9	151	99
35	Zapadiniecka	27	151	99
		81	—	—
	Łudzkiego.			
37	Łucka	33	198	99
38	Rożycka	27	198	99
39	Dołżycka	12	199	—
40	Żurawicka	12	198	99
41	Manewicka	12	198	99
41	Torhynska	27	198	99
		123	—	—
	Włodzimirskiego.			
43	Włodzimirska	30	197	99
44	Rożejampolska	24	197	99
45	Woymicka	27	197	99
		81	—	—
	Kowelskiego.			
46	Kowelska	30	192	99
47	Wulko-Lubitowska	27	197	99
48	Turyska	12	197	99
09	Swidinska	27	197	99
50	Ratnenska	27	197	99
51	Datinska	27	197	99
52	Nesuchoižska	27	197	99
53	Kniahinenska	27	197	99
		204	—	—
	Dubieńskiego.			
54	Warkowicka	30	195	99
55	Dubieńska	42	195	99
56	Werbowska	24	195	99
57	Jarosławska	27	195	99
58	Młynowska	27	195	99
		150	—	—
	Krzemienieckiego.			
59	Krzemieniecka	20	136	99
50	Radziwiłowska	24	136	99
61	Hradska przeprowadzona do Kamienno-Wierzbowskiey karczmy	22	136	99
		66	—	—
	A w ogóle teraz znayduje się na pocztowych stacyach Wołyńskiey gubernii.	1682	—	—

Nazwiska Powiatow i miasteczek.	Podług targow odbytych na 3lecie od 1go czerwca 1826 do 1go lipca 1829go. Za sążeń drew 3ch polannych. rub.	kop.	Za pud świéc. rub.	kopieyki.	Za pud słomy. kopieyki.
W Powiatach Starokonstantynowskim	36	—	25	—	13
Włodzimirskim	18	70	19	70	15
Kowelskim	19	—	23	50	17
Dubieńskim	22	90	21	25	16
Nowogrodwołyńskim	23	70	23	70	14
Ostrogskim	22	90	21	90	14
Zasławskim	22	70	23	70	14
Łudzkim	18	90	23	80	15
Owruczskim	17	30	22	40	14
Krzemienieckim	23	50	23	50	14
Rowieńskim	23	—	21	50	14
W mieście Żytomierzu	19	45	18	50	15
— Miasteczkach: Żytomierskiego powiatu Rayhorodku, Januszpolu, Krasnopolu i Kodnie	28	—	18	50	15
— Dalszych miasteczkach tego powiatu	19	—	18	50	15
— Miasteczku Berdyczewie	32	—	19	70	15

Assesor Jan Chmielowski.